

PORTALE KOSMICZNE - AUTOSTRADY W KOSMOS

Sezon 12, odcinek 20

25 grudnia 2018 r.

GN: George Noor

ES: Emery Smith

GN: Witajcie w programie „Kosmiczne ujawnienie”. Jestem gospodarzem, nazywam się George Noory i jestem tutaj z Emerym Smithem.

Technologia portali kosmicznych - zjawisko naturalne czy stworzone sztucznie? Witaj ponownie w naszym programie, Emery.

ES: Dziękuję, George, za zaproszenie.

GN: Wykonujesz niesamowitą robotę, przeprowadzając dochodzenie odnośnie dziwnych rzeczy, takich jak np. portale kosmiczne.

ES: Istnieje różna terminologia oraz różnorodność definicji, które moglibyśmy tutaj omówić, jednak na początku porozmawiajmy o różnych typach portali kosmicznych.



Ponieważ portale te znajdują się we wszystkich lokalizacjach na naszej planecie, nawet w oceanach, są one badane od bardzo długiego czasu. Istnieją antyczne portale wybudowane przez starożytne cywilizacje, które były tutaj na długo przed nami.

Jak to się odbywa? Kiedy tajne projekty znajdują sygnaturę energetyczną portalu kosmicznego to zazwyczaj zakładają w jego pobliżu bazę, aby monitorować jego zachowanie oraz sposób jego działania, a także sprawdzać, czy coś przez niego przechodzi. Bada się również dlaczego znajduje się on właśnie w tej lokalizacji naszej planety, a nie w innej.

Wiele portali znajduje się na liniach siatek energii naszej planety (ley lines) lub w świętych miejscach, o czym ludzie już wiedzą.

Po badaniach i obserwacji danego portalu patrzą, czy będą w stanie odtworzyć tę technologię, zazwyczaj w tym samym punkcie na Ziemi, gdzie znajdował się on od zawsze. Nadbudowują nowy portal tuż nad nim, równocześnie budując bazę tak, by można było zbierać przepływającą energię, którą zachowują dla siebie, by badać ją w laboratoriach.

GN: Czy znajdują się na naszej planecie naturalne portale, czy wszystkie są utworzone przez inne cywilizacje?

ES: Istnieją obszary na Ziemi, gdzie nie ma żadnych piramid lub struktur typu Stonehenge, jednak mają one zdolności do teleportacji ludzi i rzeczy. Bardzo często przez te portale poruszają się pojazdy latające, jednak nie są one aktywne przez cały czas.



By do tego doszło, nasza planeta musi być odpowiednio ustawiona we właściwym położeniu astronomicznym względem Wszechświata. Wszystkie szczegóły muszą być odpowiednio wyrównane, by można było portali używać w ten sposób.

Wyszukują oni takie miejsca, oznaczają je, a następnie badają. Zazwyczaj buduje się tam rezerwat dla Indian lub bazę (wojskową), by je chronić, albo wykupuje się cały obszar i utajnia jego istnienie pod pozorem własności rządowej.

GN: Czy możliwe jest, że przejdiesz przez ten portal w jedną stronę i nie będziesz mógł przez niego wrócić?

ES: W tym problem. Mamy odtworzoną przez nas technologię portali, która nie została jeszcze udoskonalona. Coś takiego może się zdarzyć. Cała ta dziedzina jest bardzo delikatną sprawą, gdyż pracujesz tutaj z pewnymi zniekształceniami czasowymi.

Działasz tam na poziomie rozkładania żywej struktury atomowej i składania jej w nowej lokalizacji z ogromną prędkością podczas przechodzenia przez portal.

Proces ten wymaga zmiany struktury ciała, którego nie jest się świadomym. Nie odbywa się to tak, jak w filmie „Kontakt” z Jodie Foster, gdzie widziała ona wiele różnych kolorowych światła i meteorów na niebie. Te rzeczy odbywają się natychmiast.

Filmy nadmiernie wyolbrzymiają te rzeczy. Tam nie ma żadnych światła. Wszystko to odbywa się w sposób przejrzysty i wygląda tak, jakbyś patrzył na to przez szybę typu pleksiglas. Obraz jest nieco zamazany i może falować, o czym już wspominałeś. Czasami przy przechodzeniu dochodzi do zniekształcenia czasowego, które można dostrzec, ale nie zawsze.

Jeśli np. między nami teraz znajdowałby się taki portal to widzielibyśmy nasze obrazy nieco rozmyte, jednak na pewno widzielibyśmy się. Gdybym przez niego przeszedł to stworzyłbym dystorsję czasową, co wytworzyłoby zmarszczkę w jego strukturze przy wyjściu z drugiej strony.

GN: Czy zniknąłbyś wtedy?

ES: Dosłownie rozpląnąłbym się w powietrzu na twoich oczach. Po prostu widziałbyś mnie jak wtapiam się w otaczającą cię czasoprzestrzeń.

Podczas tego procesu każdy obiekt przenikający przez portal powoduje pewne zniekształcenie czasoprzestrzenne, jednak przenikanie następuje natychmiast.

Nie lubię odwoływać się do tego przykładu, jednak wyglądałoby to jak podczas uderzenia samolotu w wieżę WTC 11 września 2001, gdy można było zauważyć jak samolot dosłownie wtopił się w nią znikając w jej wnętrzu.

Tak to mniej więcej wygląda. Przechodzisz przez portal i znikasz, po prostu cię nie ma. Tak jak powiedziałem, nie ma tam żadnych błysków ani światła.

Kiedy przechodzisz przez taki portal to nie czujesz prawie nic poza zmianą ciśnienia. Ja zawsze odczuwałem to w moich zatokach, oczach i uszach.

GN: Gdy przez niego przejdiesz, to co znajduje się po drugiej stronie?

ES: Ten, przez który ja przechodziłem, znajdował się w podziemnej placówce w Nowym Meksyku, gdzie zbudowano strukturę podobną do ramy obrazu, wystającą z powierzchni. Miała ona szerokość pomiędzy 4,5 a 9 metrów. Czasami mają wiele takich struktur.

Mają one głębokość około 1 metra, szacując po metalowej strukturze, i wystają z gruntu na wysokość od 3 do 6 metrów.

Wygląda to jak prostokątna rama obrazu bez dolnej części, a z boku widzisz, że jest ona bardzo gruba.

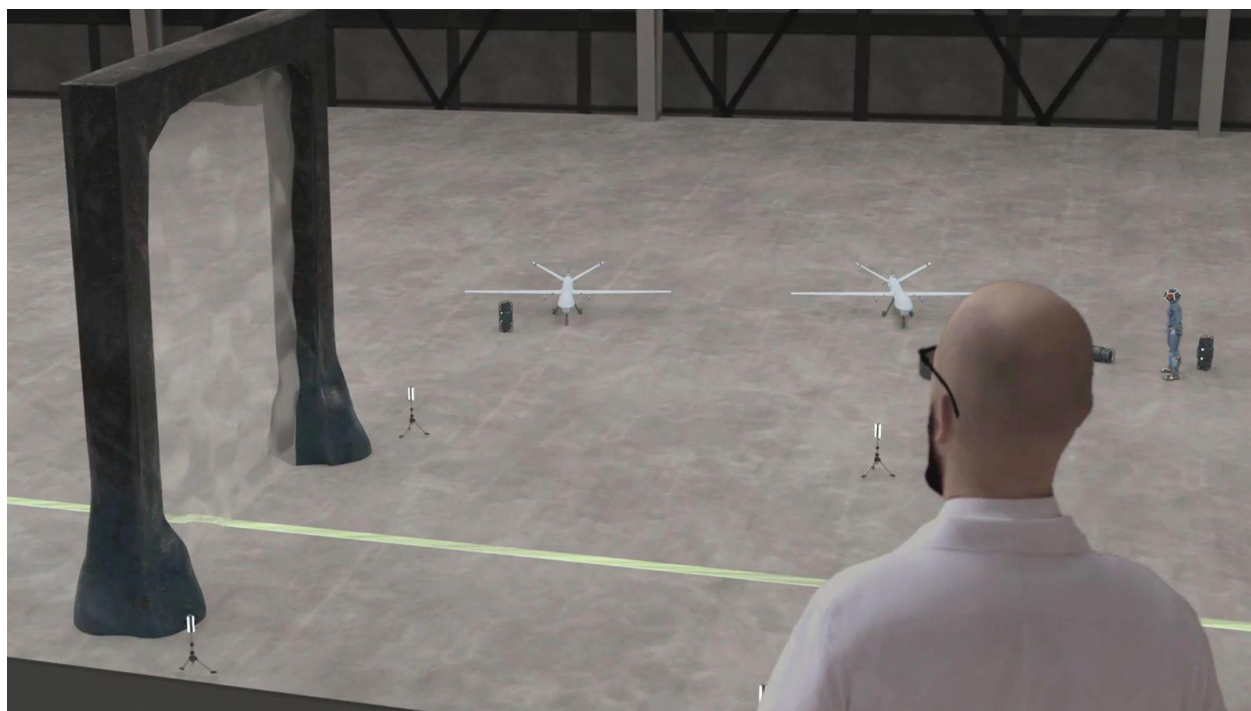
GN: Czyli wygląda to jak brama?

ES: Tak, jak ogromnych rozmiarów brama. Niektóre z nich zlokalizowane są pod ziemią, a niektóre zamknięte są w hangarach lub gigantycznych budynkach naziemnych.

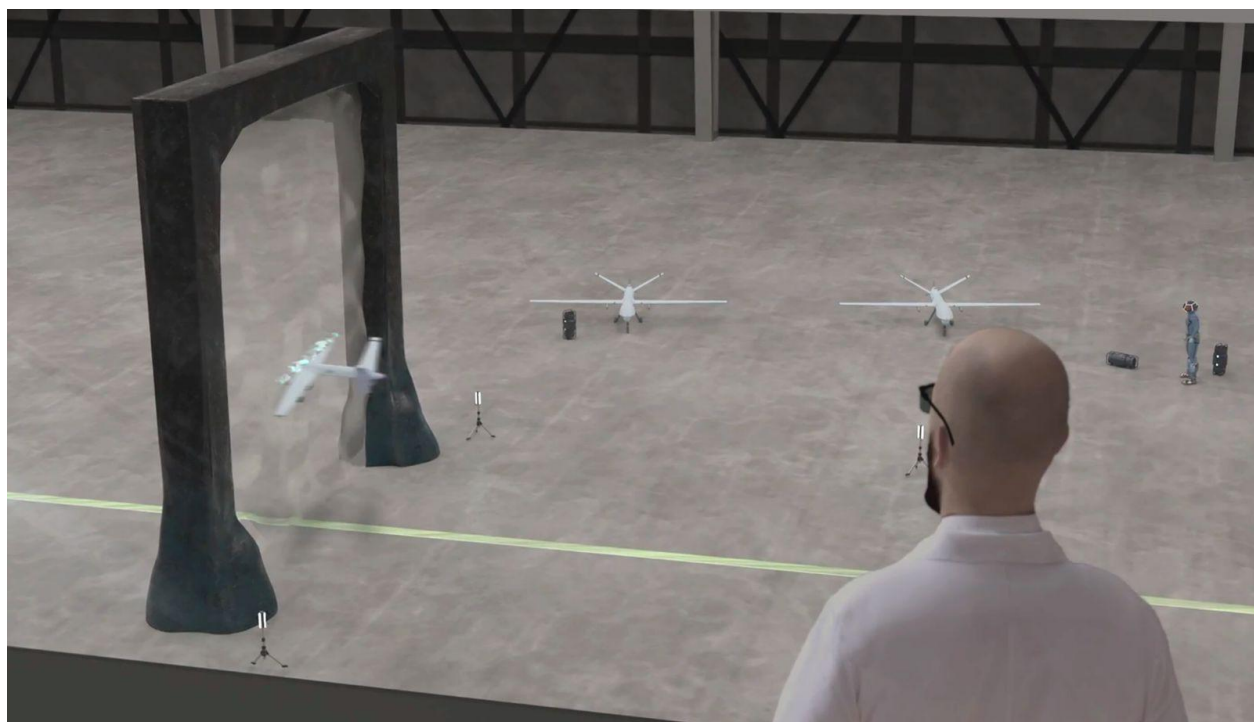
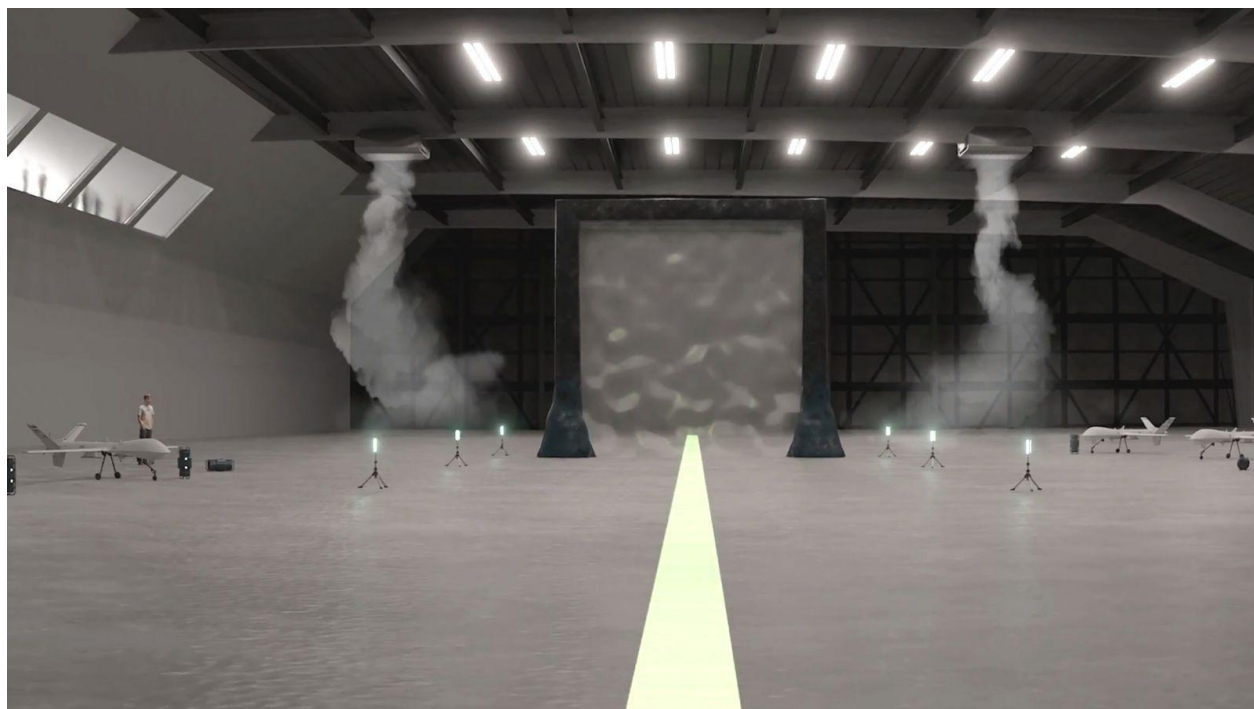
Wytwarzają one pole elektromagnetyczne, które układa się w linię i dlatego do zamknięcia ich potrzeba ogromnych terenów i budynków.

Tak przy okazji nikogo nie ma przy takim portalu, a personel znajduje się kilka kondygnacji powyżej w centrum dowodzenia i obserwuje wszystko bezpiecznie przez wzmocnione okna. To tam znajdują się wszystkie rzeczy potrzebne do zarządzania nim.

Jest on wystarczająco duży, by przeleciał przez niego dron wielkości samochodu.



Wyobraź sobie ogromną placówkę, która rozciąga się na ponad 400 metrów. Programuje się drony, by przelatywały przez portale i wracały do bazy. Wysyła się tam również niewielkie roboty i inne tego typu urządzenia.



Badają te rzeczy od bardzo długiego czasu, jednak nie zawsze powrót zespołów uwieńczony jest sukcesem. Wiąże się to z ogromnym ryzykiem, takim samym jak wylot astronautów w przestrzeń kosmiczną. Nie ma pomiędzy tymi dwoma rzeczami żadnej różnicy.

Zazwyczaj nie przebywają tam zbyt długo, może jakieś 30 minut. Jednak ich powrót związany jest z odpowiednią przerwą czasową.

GN: W jaki sposób wchodzą tam i jak wracają?

ES: Programowalne formy biologiczne (PLF) zaprogramowane są tak, że wiedzą dokładnie jaka jest ich misja. Zarówno pojazdy latające jak i cybernetyczne organizmy wykonane są z odpowiednich materiałów, wydaje mi się, że z grafenu i innych specjalnych metali zmieszanych razem, które są pochodzenia pozaziemskiego. Tworzy się z nich pewną siatkę, która wytwarza wokół nich pole magnetyczne chroniące je przed uszkodzeniem okablowania i układów elektronicznych.

GN: Gdy wyślesz drona z kamerą to czy jesteś w stanie widzieć co znajduje się po drugiej stronie?

ES: Tak, oczywiście.

GN: Zdumiewające. Czy dochodzi do zniekształcenia czasu, gdy przechodzisz przez portal?

ES: Tak, już wspomniałem o tym wcześniej. Gdy stworzysz dziurę w strukturze czasoprzestrzennej, by natychmiast dostać się w pewne miejsca, to zauważasz, że nie ma cię przez 15 minut, a gdy wracasz okazuje się, że nie było cię przez 45 minut.

GN: Albo nawet tydzień lub miesiąc?

ES: Tak, nawet tydzień lub miesiąc. Definitywnie jest to związane z kontinuum czasoprzestrzennym, jednak nie wiem do końca w jaki sposób jest to ze sobą powiązane.

Istnieje wiele portali, które prowadzą do wielu różnych miejsc. Naukowcy usiłują tam stworzyć autostrady szybkiego ruchu prowadzące do Wszechświata. Istnieje bardzo wiele linii siatek energii, których ludzie nie rozumieją i które są nie tylko tutaj na Ziemi, ale ciągną się od planety do planety oraz od jednego układu gwiazdowego do innego.

Są to autostrady w postaci przewodów energii, których używają istoty pozaziemskie, a my używamy ich, a raczej uczymy się jak ich używać, by dostać się do środowiska kosmicznego.

Na Ziemi ludzie wiedzą czym są siatki energii (ley lines). Wydaje się, że mają one związek z boską geometrią Ziemi, gdzie istnieją powiązania między znaczeniem energii, starożytnymi ruinami oraz archeologicznymi wykopaliskami z czasów antycznych a istotami pozaziemskimi.

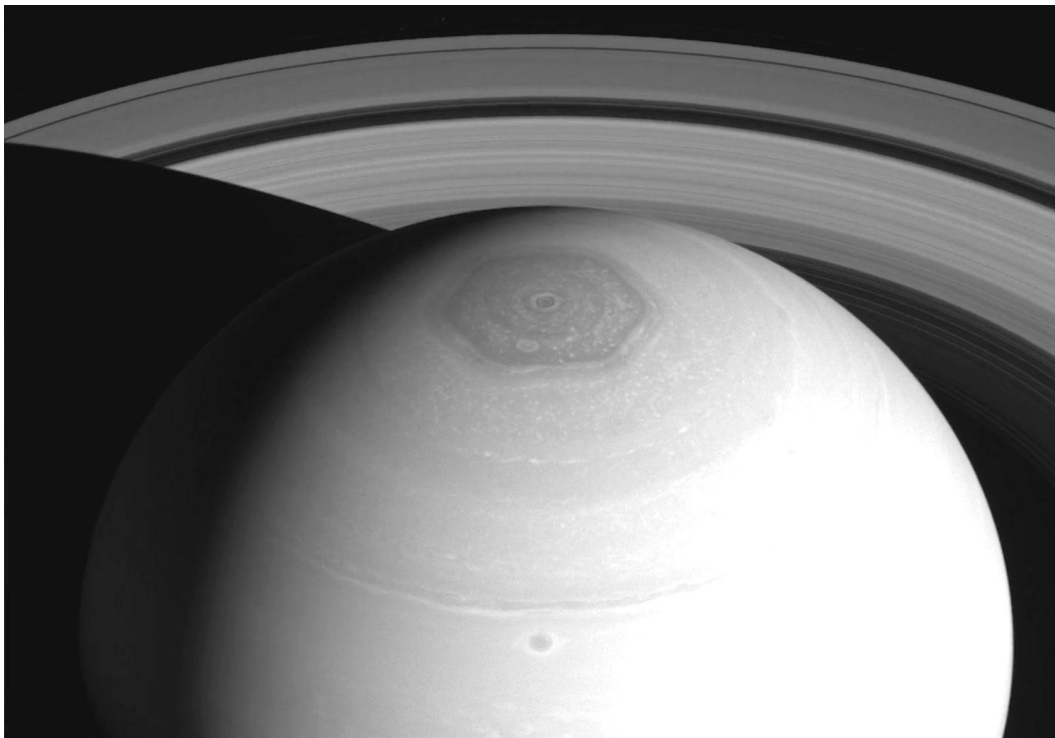
Mają oni również sposoby mierzenia tych nitek energii wokół planety i sprawdzania, gdzie znajdują się przynależące do nich wiry przepływowe.

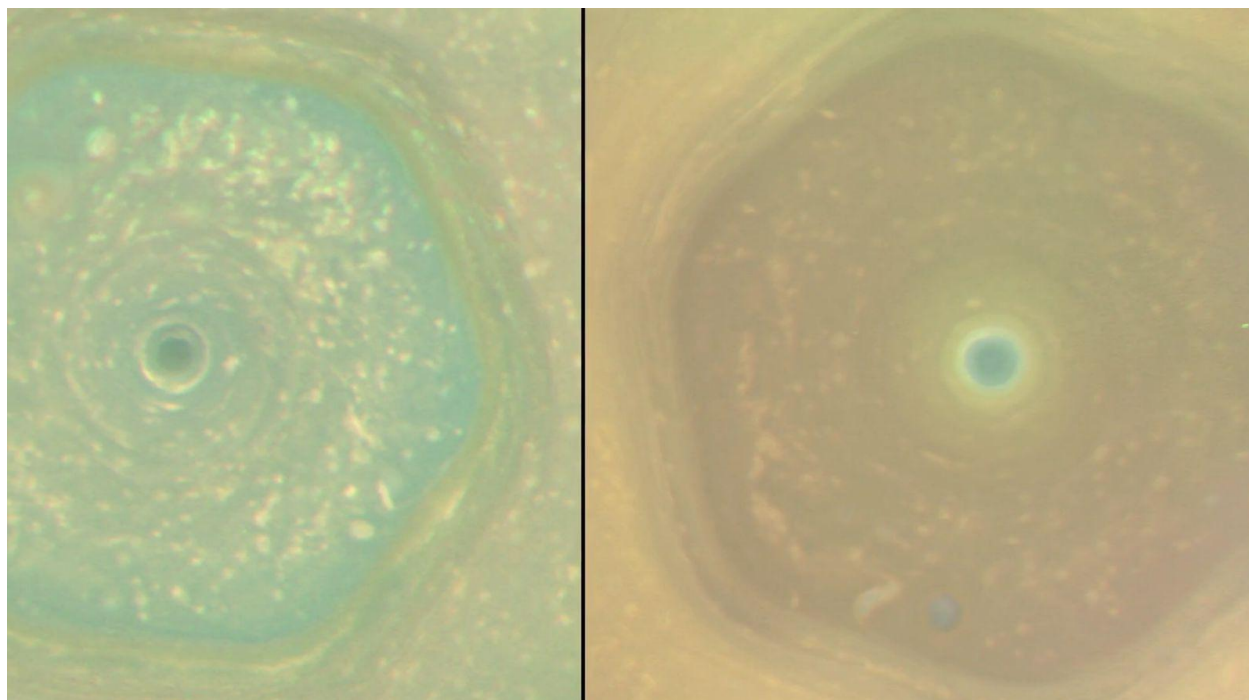
Wydaje się, że są one umieszczone w jednym obszarze ich intensywnego występowania. Mają oni mapy z ich występowaniem.

Chcę powiedzieć, że ludzie nie są świadomi występowania sieci energii Wszechświata. Są one w naszym Układzie Słonecznym zupełnie tak, jak występują one na Ziemi i wydaje mi się, że istoty pozaziemskie używają ich, by poruszać się swobodnie po całym Wszechświecie.



Obecnie mapujemy je przez wysyłanie dronów i innych urządzeń. Myślę, że ogromny sześcián na Saturnie jest w rzeczywistości jednym z gigantycznych portali, przez który kosmici dokonują podróży międzywymiarowych.





GN: Czy przejście przez portal gwarantuje natychmiastowe dotarcie do celu?

ES: Tak, następuje to natychmiast. W chwili gdy zrobisz krok i zakończysz go to ciągle jesteś tutaj, ale również znajdujesz się w innym miejscu. Wiemy to, gdyż wysyłaliśmy tam liny, kable i inne tego typu rzeczy i były one w dwóch miejscach równocześnie. Takiego sprzętu używaliśmy w celu zbierania odczytów.

Kiedy przechodzisz przez portal asystuje ci zazwyczaj od 6 do 7 ludzi. Jest tam narysowana biała linia o szerokości 1m i długości około 30-45 m, która idzie prosto do centralnego punktu jego struktury. Musisz pozostać w samym centrum portalu, gdyż w przeciwnym wypadku możesz stracić kończynę lub nawet umrzeć.

To bardzo mocne pole przepływu energii może to spowodować. Pozostajesz w centralnym punkcie również z powodu promieniowania występującego po obu stronach struktury, jednak na tej centralnej linii ono nie występuje. Jest to promieniowanie, które może uszkodzić twoje ciało w ciągu minuty.

Gdy zaczynasz dotykać membrany czasowej to zaczynasz się w nią wtapiać. We wszystkich miejscach, w jakich przechodziłem przez te portale, mogłem zobaczyć drugą, antyczną strukturę, nad którą wybudowany był nasz portal odzwierciedlający oryginalną strukturę. Służył on jako drogowskaz w drodze powrotnej.

Tak naprawdę nie była to identyczna struktura, jednak przez bardzo długi czas budowano takie same struktury po drugiej stronie portalu, które otwierały się tylko w odpowiednich oknach czasowych.

GN: Zakładam, że zamykały się one również w specyficznym czasie.

ES: Zgadza się.

GN: Czy przeszedłeś kiedyś przez portal i zagubiłeś się w drodze powrotnej?

ES: Nie, nigdy. Przechodziłem przez portale, jednak nigdy nie miałem problemu z powrotem. Przebywaliśmy tam może 15 minut i zbieraliśmy próbki.

Nigdy nie wędrowałem zbyt daleko od bramy portalu, przez który przeszliśmy. Były tam zespoły, które czasami nie wracały przez kilka tygodni, gdyż prowadziły te niezwykle dochodzenie, jednak ja nie należałem do nich.

GN: Celowo przebywały tam przez kilka tygodni?

ES: Zgadza się. Jednak wielokrotnie miały miejsce sytuacje, w których zespoły nie wracały i było potwierdzenie, że członkowie zginęli. Miało to miejsce niedawno.

Poinformowano mnie o tym w styczniu, gdy odebrałem od nich telefon z zapytaniem czy nie chcę do nich wrócić. Zacząłem rozpytywać o pewne rzeczy i powiedzieli: „To właśnie dlatego potrzebujemy cię z powrotem. Straciliśmy cały zespół.”

Robią takie rzeczy od lat 90. Zespół ten odnosił ogromne sukcesy, jednak doświadczyli usterki w systemie mechaniczno-elektrycznym odtworzonym z technologii portali kosmicznych, który zarządzany był przez sztuczną inteligencję.

Oczywiście nie jest to warte bym tam wracał skoro mam szansę przeżycia tylko w 50%.

GN: Zbyt ryzykowne.

ES: Dużo za dużo ryzykowne. Jednak ci ludzie patrzą na to inaczej. Robili to przez całe dekady, a tu nagle zdarza się im coś takiego. Jest to tragedia na miarę eksplozji wahadłowca kosmicznego.

GN: Jak liczna grupa ludzi przechodzi przez portal i co się wtedy dzieje? Czy nie mogą znaleźć drogi powrotnej?

ES: Nie, wszystko szło dobrym torem. Powiedzieli, że mieli usterkę w technologii samego portalu i przy próbie powrotu zginęli.

Jest powód dla którego chcą używać personelu wojskowego, szczególnie pozostającego w czynnej służbie. Mogą oni posiadać swoje dzieci w roli lekarza polowego lub dostaw na polu walki i ludzie ci mogą być potajemnie wysyłani w różne lokalizacje i tam ginąć, a w zamian ich rodziny dostają tylko notatkę: „Zaginął w akcji” lub „Zginął podczas wykonywania swoich obowiązków” itd.

Większość ludzi nie uświadamia sobie tego, że mnóstwo naukowców i techników pozostaje w czynnej służbie wojskowej ze względu na to, że wtedy automatycznie stają się „zbędnym towarem spisany na straty”, a wojsko nie musi nikomu się z tego tłumaczyć.

Czasami dochodziło do wypadków, a oni wcale nie musieli nic wyjaśniać. Wszystko co robili to wręczali czek na 150 tyś. dolarów i mówili: „Przykro nam, że coś takiego przydarzyło się waszemu synowi.”.

Nigdy nie dowiesz się, że twój syn był częścią programu kosmicznego lub pracował w jakiejś placówce podziemnej w roli asystenta obsługi portali kosmicznych i brał udział w jakichś niesamowitych rzeczach.

To w ten sposób ukrywają to wszystko.

GN: Czy posiadamy zespół ludzi, który przekracza portale tylko po to, by szukać zaginionych ludzi?

ES: Nie, nic takiego tam nie ma. Wszystko tam się może zdarzyć i to właśnie dlatego grupy składają się z 6-7 ludzi. Po powrocie składają raport odnośnie tego, czy ktoś uległ jakiemuś wypadkowi. Nie pozostawiają ludzi za sobą.

W zespoły te wpleceni są bliscy członkowie rodziny. Są świetnie przeszkoleni, bardzo świadomi, z ogromną wiedzą naukową oraz z bardzo wysokim poziomem inteligencji, bardzo sprawni fizycznie i doskonale ukształtowani, którzy są pionierami w dziedzinie odkryć.

To uzależnia.

GN: Emery, fascynuje mnie to o czym wspominałeś wcześniej, a mianowicie uniwersalne siatki energii i portale. Jestem przekonany, że pozaziemskie statki kosmiczne właśnie w ten sposób dostają się tutaj lub używają tuneli czasowych.

ES: Używają tych autostrad energii, jednak wszystko zależy od rodzaju cywilizacji pozaziemskiej, poziomu ich świadomości oraz rozwoju technologicznego.



Istnieją istoty pozaziemskie, które są tutaj od miliarda lat i zapanowały nad światem wielowymiarowym tylko przy użyciu swoich ciał. Wybudowały również statki kosmiczne do których mogą wchodzić, a w miarę podróżowania może on generować przepływ pola elektromagnetycznego, który tworzy swój własny portal kosmiczny. Po prostu opanowali oni tworzenie przenośnych portali czasoprzestrzennych.

Pole grawitacyjne otula ten pojazd i to właśnie w ten sposób może on zrobić nagły zwrot przy prędkości 150 tys. km/h i nikt nie odczuwa potężnych sił bezwładności, gdyż wszyscy znajdują się w sztucznie stworzonej grawitacji. Przy użyciu tego typu technologii mogą otworzyć czasoprzestrzeń i znaleźć się natychmiast w innym miejscu Wszechświata.

Jest prawdopodobne, że używają one również siatek energii w celu podróżowania.

GN: Czy siatki energii lub portale kosmiczne prowadzą do konkretnych miejsc w całym Wszechświecie? Czy moglibyśmy np. udać się z Ziemi na Jowisza?

ES: Jedyne portale o jakich wiem są jednokierunkowe, prowadzą do określonych miejsc.

Naukowcy próbują wybudować DeLorean'a, jak w filmie „Powrót do Przyszłości”, który doprowadzi ich do określonego czasu w określonej lokalizacji we Wszechświecie. Po prostu naciskasz przycisk i tam się udajesz.

Portale te otwierają się w jakiś sposób, jednak nie udoskonalili ich jeszcze. Są jednak sposoby na to.

Kiedy pracujemy z urządzeniami nadintegracji energetycznej (overunity, powiązane z energią pola zerowego), to tworzy się pewne pole energii wokół nas i możemy wtedy widzieć pewne rzeczy.

Moglibyśmy np. widzieć inną strefę czasową lub inny przepływ czasu.

Wydaje mi się, że mają sposób na to, by niebawem zapanować nad tym, np. „Chcemy cofnąć się w czasie o tyle i tyle i dostać się na powierzchnię Jowisza.”. Będą w stanie to zrobić.

GN: Czy posiadamy na Ziemi pewne budowle lub sztuczne struktury, które wybudowane są w pobliżu siatek energii w określonym celu.

ES: Wierzę w to, że wszystkie te starożytne monumenty i wszystkie portale na Ziemi wybudowane zostały po to, by uzdrowić naszą planetę.

Myślę, że kosmicy wbudowali tutaj pewien energetyczny komponent, który w pewnych czasach chaosu w naszej historii miał za zadanie chronić naszą planetę.

Tak jak nasze ciała dążą do homeostazy, tak Ziemia również do niej dąży. Uważam, że wszystkie te starożytne obszary wraz z monumentami mają związek z utrzymywaniem tej równowagi.

GN: Czy we wszystkie te rzeczy zaangażowane jest wojsko? Czy podłączają się do tej technologii?

ES: Wojsko jest zazwyczaj tylko przydzielone do tego, by chronić dany obszar. Zazwyczaj używa się ich po to, by dostarczali zespoły zapewniające bezpieczeństwo.

Zawsze potrzebny jest medyk i zawsze potrzebna jest ochrona, a cała reszta to naukowcy.

Mnóstwo ludzi tam jest szkolonych pod kątem użycia broni i dostarczenia pierwszej pomocy.

Kiedy bierzesz udział w jakiejś misji i lecisz w przestrzeń kosmiczną, np. na Marsa, to każda osoba ma spory zakres wiedzy. Zapewniam cię, że nie tylko jedna osoba wie jak naprawić silnik. Każdy będzie przeszkolony w wielu różnych niesamowitych dziedzinach, gdyż właśnie tego się tam oczekuje od ludzi. Szukają oni osób, które mają pociąg do wielorakich przygód i interesują się wszystkim.

Tego potrzebujesz jeśli zamierasz przeżyć podróż między planetami lub w głębokiej przestrzeni kosmicznej.

GN: Co kraj, który rozumie jak działają portale kosmiczne, może zrobić, by zmanipulować resztę świata?

ES: Jest to ciągle sprawa w toku. Tylko niewielka część tych miejsc na naszej planecie należy do kilku główniejszych korporacji.

Są one bardzo wystraszone możliwościami tej technologii, gdyż nie udoskonalono jej jeszcze. Obecnie używają portali do dostarczania próbek roślin i minerałów, które służą do tworzenia nowych produktów oraz do dalszego udoskonalania naszej technologii. Oczywiście przysparza im to ogromne zyski.

GN: Czyli możesz dosłownie udać się w inne miejsce i pobrać fizycznie jakieś próbki, o ile lokalizacja ta znajduje się w odpowiednim miejscu?

ES: Dokładnie tak. Możesz tam się udać i przywieźć stamtąd pewne rzeczy. Wszystko zależy od misji. Na jednej z niej mieliśmy za zadanie zbieranie roślin. Myślę, że mówiłem już o tym wcześniej, więc nie będę wchodził w szczegóły, jednak liście pewnej rośliny okazały się być kuloodporne. Starano się znaleźć szkielet biologiczny tych roślin, by odtworzyć je w naszych kombinezonach. Zadawano sobie tam pytanie: „W jaki sposób możemy to odtworzyć w naszych kombinezonach?”.

Wiele z technologii, których obecnie używamy pochodzi nie tylko ze strąconych, a następnie odtworzonych w laboratorium statków istot pozaziemskich, ale także z różnych misji do różnych lokalizacji we Wszechświecie.

GN: Czy portale te prowadzą do innych Wszechświatów, czy tylko do miejsc znajdujących się w naszym własnym?

ES: Mogą one prowadzić gdziekolwiek. Ten jeden, z którym ja pracowałem, prowadził tylko do jednego szczególnego miejsca w naszym Wszechświecie i nie wiem dokładnie gdzie ono jest.

Wiem tylko, że mogłem tam oddychać powietrzem i temperatura była taka sama jak tu. Jediną różnicą tam był inny wygląd kurzu oraz roślinności.

Nigdy wcześniej nie widziałem pewnych gatunków torbaczy czy insektów, jednak oglądałem je na filmach, gdyż każdy członek zespołu posiada kamerę. Widziałem filmy z ludźmi, którzy witali się z istotami pozaziemskimi na innych planetach. W rzeczywistości to czekały one na naszą grupę, gdy docierała tam jakieś 15-20 lat temu.

Jak widać, używają oni do czegoś tych portali, jednak ja nie miałem odpowiednio wysokiego poświadczenia tajności, by wiedzieć lub pytać o to. Do tych spraw musisz odbyć odpowiednie szkolenie.

Odbywa się to podobnie jak podczas szkolenia żołnierzy w czynnej służbie wojskowej. Zanim rozlokuje się ich w jakimś kraju to najpierw, po przybyciu, przechodzą oni przez intensywne jedno lub dwudniowe szkolenie odnośnie lokalnych zwyczajów lub tego z czym mogą mieć do czynienia.

Tak samo odbywało się to tam. Musimy wiedzieć pewne rzeczy: szukamy tego typu kamieni i roślin, a w taki sposób będziemy to wszystko zbierali. Takie gatunki roślin i zwierząt tam żyją, więc nie bójcie się podczas spotkania z nimi. Zanim pozwolono nam tam się udać oglądaliśmy mnóstwo wcześniejszych misji, które dotyczyły tego samego miejsca.

GN: W jaki sposób odkryto po raz pierwszy portale i jaki był cel ich poszukiwań?

ES: Moim zdaniem, z tego co czytałem i z tego co mi przekazano, po raz pierwszy wykryto pewne subtelne fluktuacje energii oraz różne typy pola energetycznego dzięki specjalnym satelitom.

Odnotowano pewne dziwne miejsca na naszej planecie i udano się tam w celu przeprowadzenia dochodzenia. Wysłali tam zespoły, prawdopodobnie nawet samoloty i okręty wojskowe, by sprawdzić te ogromne pola energii elektromagnetycznej i wirów. Uzmysłowali sobie, że jest to technologia całkowicie im nieznaną.

Następnie zaczęli je namierzać a potem badać. W ten sposób odkryto nowe miejsca, a nie te, o których już wiedzieli, jak np. piramida w Gizie czy Stonehenge.

GN: Czy byli zaszokowani, gdy znaleźli te miejsca?

ES: Myślę, że było to dla nich coś w rodzaju nauki. Każdego dnia dokonują jakichś nowych odkryć. Okrywaliśmy nowe rzeczy na naszej planecie podczas pracy w tajnych projektach.

Dla korporacji oraz naukowców jest to niesamowite doświadczenie, gdy uda im się zrozumieć jak coś działa.

My, ludzie, w rzeczywistości nie wiemy zbyt wiele odnośnie tego, co się wokół nas dzieje, ponieważ używamy tylko naszych 5 zmysłów. W otoczeniu naszej planety oraz we Wszechświecie mają miejsce rzeczy, które wybiegają poza zakres naszych zmysłów.

GN: Jaka jest różnica pomiędzy naturalnymi portalami kosmicznymi a wykonanymi sztucznie przez ludzi lub przez inne rasy pozaziemskie?

ES: Naturalne portale używają energii planety lub wszystkich planet, z którymi są połączone przez te uniwersalne siatki energii, o których wcześniej mówiłem.

Gdy wytwarza się sztuczny portal, odtworzony drogą inżynierską, to musi być on zasilany energią ze swojego własnego źródła. Czasami budują te portale w pobliżu już istniejących, czasami w pobliżu siatek energii, aby się do nich podłączyć, a czasami dobudowują nad istniejącym portalem strukturę nowego.

Starają się naśladować istniejące pola energii, by odtworzyć dokładnie taką samą rzecz.

Jedne są wykonane przez kogoś, a inne są całkowicie naturalne.

GN: Czy łatwo jest stworzyć taki portal z naszą dzisiejszą technologią?

ES: Absolutnie nie. Jest to bardzo trudne do zrobienia.

GN: Tak myślałem.

ES: Nie znajdujemy się jeszcze na tym poziomie inteligencji.

GN: Jaka jest różnica pomiędzy gwiazdnymi wrotami a portalem kosmicznym?

ES: „Gwiazdne wrota” to określenie popkulturowe, wprowadzone na potrzeby programów TV i filmów. Jest to inna nazwa portali kosmicznych, międzywymiarowych autostrad kosmicznych, lub transwymiarowych starożytnych monumentów, przy pomocy których możesz dostać się w inne miejsce.

My w tajnych programach nie używamy tej nazwy.

GN: W rzeczywistości jest to jedno i to samo. Czy używamy obecnie portali?

ES: Ostatnie odprawy przez jakie przeszedłem mówiły o tym, że ciągle używają tam portali do zbierania danych dotyczących różnych obszarów, zarówno naszej jak i innych planet, oraz do sprowadzania próbek biologicznych w celu odtwarzania inżynierskiego różnych rzeczy, jak np. innych metali czy roślin oraz oczywiście innego DNA. Sprowadza się tutaj różne rzeczy.

GN: Czy stoi za tym jakaś nikczemna agenda?

ES: Żadna z jaką bym się spotkał osobiście. Jak wspomniałem wcześniej, służy to przede wszystkim odtwarzaniu ze znalezisk produktów na sprzedaż o

lepszej jakości oraz rozwijaniu przemysłu farmaceutycznego. Zakładam, że z nim mogą być związane jakieś negatywne intencje.

Jeśli robisz coś dobrego to oczywiście możesz również wykorzystać to w złych celach. Jeśli stworzysz coś co chroni to możesz chcieć stworzyć coś, co tę ochronę pokona.

Zakładam, że może to pójść obiema drogami. Zarówno dobre jak i złe zastosowanie tych technologii jest nieuniknionym rezultatem rozwijania ich.

GN: Kto mapuje te wszystkie portale i w jaki sposób to się odbywa?

ES: Istnieje wiele różnych organizacji, instytucji oraz korporacji, które kontrolują te portale znajdujące się na całej naszej planecie. Używają tam dronów i wielorakich urządzeń w celu obserwowania gwiazd i innych obszarów, by odkryć skąd właśnie wrócili.

Gdy przechodzą przez portal i dostają się na inną planetę, to patrzą w niebo i obserwują inne konstelacje gwiazdne, by zlokalizować nasz Układ Słoneczny. Następnie kreślą linię łączącą dwie lokalizacje i wiedzą, gdzie się znajdowali. Jest to nieco archaiczne, jednak jest to moje rozumienie tego, w jaki sposób to się odbywa.

GN: Czy istnieje zawód obejmujący mapowanie portali kosmicznych?

ES: Wydaje mi się, że nie. Wszystko to odbywa się w zakresie obowiązków tego samego projektu. Gdziekolwiek się udajesz zawsze mapujesz swoją pozycję i zbierasz różne odczyty.

GN: Emery, na naszej planecie muszą istnieć inne portale kosmiczne, które różne rasy pozaziemskie oraz inne cywilizacje używają do swoich celów.

ES: Oczywiście. Wiele z tych miejsc fluktuacji energii jest zaznaczonych przez satelity i prowadzone jest ciągłe dochodzenie. Obserwuje się z odległości kilku kilometrów i wizualizuje w 3D wszystkie statki kosmiczne, które przez nie przelatują oraz rejestruje się odczyty towarzyszących im energii.

Oczywiście przez portale te przelatują różne pojazdy kosmiczne, które są bacznie obserwowane odnośnie tego, co tutaj robią. Podejmuje się próby ustalenia ich punktu wyjściowego, jednak nie podejmuje się prób ich zestrzelenia czy ataku.

Z tego co wiem to nie doświadczono żadnych oznak agresji czy ataku ze strony odwiedzających nas statków kosmicznych.

Tak czy inaczej jest prawdopodobne, że nie udałoby się nam zestrzelić żadnej z tych jednostek. Skoro tutaj są, to oznacza, że już opanowali podróże międzywymiarowe i mogą po prostu swobodnie materializować się w naszych wibracjach. Jeśli wystrzelisz w nich torpedę to po prostu przeleci ona przez ich jednostkę latającą.

GN: Czy są jakieś stworzenia, powiedzmy w konstelacji Zeta Reticuli, które obserwują te portale i myślą sobie: „Ten portal prowadzi na Ziemię. Dobra, lecimy tam.”?

ES: Wierzę, że w innych podziemnych bazach należących do ludzi i kosmitów używa się tej technologii, by wylatywać z i wlatywać do bazy. Definitywnie nie używają do tego celu podróży statkami kosmicznymi.

GN: Patrząc na to od strony duchowej czy starożytne portale, o których ciągle słyszymy, są takie same jak te, które posiadamy obecnie?

ES: Tak. Myślę, że jak spojrzymy wstecz na starożytne teksty i podania, to istnieje tam bardzo dużo korelacji z historiami stojącymi za technologią portali i tego typu rzeczami, gdzie ludzie i statki kosmiczne pojawiały się znikąd.

Opisy te prawdopodobnie świadczą o tym, że ludzie z tamtych czasów byli świadkami takich odwiedzin.

GN: W jaki sposób starożytni ludzie weszli w kontakt z portalami kosmicznymi? Chodzi mi o to, że nie mieli oni technologii, by samodzielnie je stworzyć. Kto zrobił to za nich?

ES: Wiesz, gdy mówię „starożytne” cywilizacje, mam na myśli starożytne cywilizacje pozaziemskie, które pomagały ludziom w pewnych okresach naszej historii.

Znacznie wcześniej, niż miało to miejsce, ich statki kosmiczne rozбивały się tu i były zatrzymywane w lodowcach w różnych jaskiniach, a nawet wewnątrz Ziemi.

Kosmici posiadają przenośne portale kosmiczne, które mogą otwierać ze swoich statków kosmicznych działających od tysięcy lat aż do dnia dzisiejszego.

GN: Czyli używają oni tej technologii przynajmniej od tamtego czasu?

ES: Dokładnie tak.

GN: Czy gdyby dzisiaj zaoferowano ci podróż przez jeden z tych portali kosmicznych, zgodziłbyś się?

ES: Prawdopodobnie nie, gdyż uważam, że w obecnej sytuacji byłaby to dogodna okazja by się mnie pozbyć.

Właśnie z tego powodu odrzuciłem bardzo wiele podobnych kontraktów.

GN: Myślisz, że zrobiliby to, by się ciebie pozbyć?

ES: Wiesz, wypadki zdarzają się ciągle. Obecnie muszę być tutaj na Ziemi i muszę pomagać ludziom zrozumieć to, co się teraz dzieje, a także dzielić się wiedzą z ludźmi takimi jak ty i z szerszą opinią publiczną.

Gdybym opuścił tę planetę to nie pomogłoby to jej, a ja w pierwszej kolejności chcę pomagać Ziemi i ludziom.

GN: Nigdy wcześniej nie widziałem cię wystraszonego, jednak teraz odbieram twoje odczucia, że ktoś chce cię załatwić.

ES: Coś takiego zawsze czai się w tle. Gdy ujawniasz się, coś takiego zawsze może się zdarzyć.

Odkąd całkowicie się ujawniłem to ilość pogroźek zdecydowanie zmalała.

Nie omawiam już więcej drażliwych tematów związanych z nadintegracją energetyczną (overunity powiązania z energią pola zerowego, przyp. tłum.) czy z medycyną odmładzania, z powodu których zazwyczaj pojawiały się te groźby.

Rządu nie obchodzi, że rozmawiasz o istotach pozaziemskich, gdyż nie stoją za tym żadne pieniądze. Jednak, gdy zaczniesz nauczać ludzi fizyki nadintegracji energetycznej lub biologii komórek, która może pomóc uzdrowić cię do tego stopnia, że nie będziesz już potrzebował przemysłu farmaceutycznego, to nadeptujesz im na odciski.

Musisz być bardzo ostrożny z tymi rzeczami.

Odkąd zająłem się pracą w CSETI (Center for the Study of Extraterrestrial Intelligence) i zacząłem prowadzić własne laboratorium badań nad nadintegracją energetyczną, moje życie wypełniło się groźbami. Ostatnie 2 lata były oczywiście straszne.

Teraz wszystko zmienia się na lepsze.

Mam kontakt ze świetnymi organizacjami i korporacjami, które kontaktują się ze mną i mówią, że pragną, bym zajął się słusznymi rzeczami, gdyż one nie są już więcej zainteresowane pieniędzmi czy kontrolowaniem ludzi.

Uważam, że świat i wszyscy słuchacze mają bardzo pozytywny wpływ na naszą planetę, dzięki swobodnym rozmowom na te tematy. Wyszukiwanie informacji na temat naturalnych metod leczenia oraz prowadzenie dochodzenia na te tematy również bardzo pomaga.

Oczywiście chciałbym złapać kolejne połączenie, by się stąd wydostać i wrócić do mojego gwiazdowego domu. Chcę wrócić do swoich korzeni i badać tamte miejsca, jednak uważam, że nie jest w porządku porzucić teraz to wszystko. Kocham tę planetę i myślę, że zasługuje ona na kolejną szansę.

Zrobię wszystko co mogę, by ujawnić te technologie i pomóc oczyścić naszą planetę.

Wierzę, że z pomocą wszystkich widzów i ludzi stojących za mną będzie to można zrobić w ciągu bardzo krótkiego czasu. Ludzie zaczynają słuchać coraz więcej, a inne państwa tylko czekają, by się do tej inicjatywy przyłączyć.

Zjednoczenie wszystkich ludzi i porzucenie myślenia przez pryzmat ego religii, wojen czy rasizmu będzie dla nas ogromnym katalizatorem obrania właściwego kierunku pomocy naszej planecie.

Możemy również pomagać sobie nawzajem.

Gdy upewnię się, że wszyscy są w stanie perfekcyjnej homeostazy, włączając w to Ziemię, wtedy prawdopodobnie będę gotowy, by ponownie odbyć podróż przez jeden z tych portali.

GN: Na razie trzymaj się od nich z daleka.

ES: Na razie tak.

GN: Dziękuję ci, Emery, za przybycie do studia. Jest to program „Kosmiczne ujawnienie”, a wam dziękuję za uwagę.

Przetłumaczył: Zespół „Kosmicznego ujawnienia”.